

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Edukacji,
Nauki
i Młodzieży**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI NADZWYCZAJNEJ
DO ROZPATRZENIA POSELSKIEGO
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
– PRAWO OŚWIATOWE (DRUK NR 464)
(NR 2)
z dnia 16 lutego 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży

– podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 464) (nr 2)

16 lutego 2021 r.

Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 464), obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 464).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Rzymkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Anna Radecka** dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, **Katarzyna Liszka-Michałka** ekspert w Związku Powiatów Polskich, **Krzysztof Tusiński** radca prawny w Kancelarii Prawnej „Krzysztof Tusiński i Wspólnicy”, **Monika Balana** przedstawicielka Fundacji Edukacji Polonijnej, **Grzegorz Cichy** prezes zarządu Unii Miasteczek Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Wojciechowska**, **Daria Grochowska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Katarzyna Abramowicz**, **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł **Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS)**:

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, druk nr 464. Witam państwa posłów, gości obecnych na miejscu i łączących się zdalnie. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198 ust. 2 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczącej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

W celu sprawdzenia łączności i kworum, proszę państwa posłów o przygotowanie się do głosowania. Posłowie, członkowie podkomisji obecni na sali głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej i logują się w systemie komunikacji elektronicznej – nie używają tabletów. Przystępujemy do głosowania. Proszę o wciśnięcie dowolnego przycisku. Bardzo dziękuję. Stwierdzam kworum.

Komunikat dla posłów i gości łączących się zdalnie – przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia. Porządek dzienny posiedzenia to rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, druk nr 464. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Zaczynamy od tytułu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez podkomisję.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1, który składa się z dwóch zmian. Czy poseł wnioskodawca chce zabrać głos? Proszę.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo cieszę się, że na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji rozpatrzymy poselski projekt ustawy dotyczący edukacji domowej. To jest projekt, na który czeka całe środowisko osób uczących dzieci w tej formie edukacyjnej, ale jednocześnie jest to projekt wolnościowy, który jest ważny dla wielu osób, dla których realizacja przepisów konstytucji, w szczególności wolności prawa rodziców do wychowania zgodnie z własnymi przekonaniem, jest ważna.

Jeśli chodzi o zmianę pierwszą, obie zmiany zmierzają do ograniczenia utrudnień administracyjnych dotyczących uczenia dzieci w tej formie. Środowisko edukacji domowej wielokrotnie podkreślało, że swoboda wyboru szkoły w granicach kraju jest bardzo istotna, także dlatego, że nie w każdym województwie znajdują się szkoły sprawujące opiekę, przeprowadzające egzaminy klasyfikacyjne, stąd postulat zniesienia rejonizacji, a także kwestia dotycząca zaświadczeń poradni psychologiczno-pedagogicznej. Można powiedzieć, że w ostatnim roku przyczynił się do tego Covid-19, ale chodzi o regulację ustawową, która postawi kropkę nad „i” i będzie obowiązywała także w kolejnych miesiącach i latach. To były dwa główne postulaty środowiska edukacji domowej. Jeśli te przepisy zostaną zniesione, można powiedzieć, że najważniejsze oczekiwania będą spełnione. Stąd prosba do Wysokiej Komisji o życzliwe potraktowanie tej propozycji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie pośle, przedstawicielu wnioskodawców, jeszcze raz powtórzę krótko, że całe zamieszanie z edukacją domową, podwyższeniem finansowania, zniesieniem rejonizacji, wydawaniem zgód na taką edukację przez poradnie psychologiczne – to wszystko już było, tylko w poprzedniej kadencji zostało zmienione przez Prawo i Sprawiedliwość. To jest odwrócenie sytuacji, którą państwo sami stworzyli. Dla porządku chcę spytać, ile osób aktualnie znajduje się w edukacji domowej? Na pewno Ministerstwo Edukacji i Nauki posiada takie dane, więc jeśli pan minister byłby uprzejmy, to bardzo proszę o przekazanie informacji. Jaka to będzie kwota w kwocie 0,8 podstawowej subwencji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zanim poprosimy przedstawicieli Biura Legislacyjnego i ministerstwa do zabrania głosu, zgłosili się jeszcze goście. Czy tak? Rozumiem, że do zmiany pierwszej, bo pierwsze czytanie i ogólną dyskusję mamy już za sobą. Bardzo proszę, czy ktoś się zgłasza? Pan Krzysztof Tusiński. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Radca prawny w Kancelarii Prawnej „Krzysztof Tusiński i Współpracownicy” Krzysztof Tusiński:

Chciałem wypowiedzieć się głównie o zmianach dotyczących Polonii. Pracowałem w grupie roboczej w ministerstwie w 2016 r. i chcę powiedzieć, że jak najbardziej popieramy zmiany dotyczące zniesienia rejonizacji wojewódzkiej, czyli dania rodzicowi możliwości wyboru odpowiedniej szkoły, co przyczyni się do lepszego gospodarowania środkami publicznymi. Szkoły będą bardziej zmotywowane, żeby przygotować dobrą ofertę, gdyż rodzic będzie miał większą możliwość wyboru. Nie ma powodu, żeby rodzic, który mieszka w województwie małopolskim i chce iść do szkoły w województwie śląskim, nie mógł korzystać z takiej szkoły. Rodzic nie będzie musiał dojeżdżać tam codziennie, ale można pojechać na warsztaty, zajęcia, egzaminy, zatem nie powinno się tego ograniczać. Tak samo uważamy, że wybór powinien należeć do rodzica, jeżeli chodzi o edukację domową. W związku z tym, nie ma obowiązku zmuszania rodziców do czekania w kolejkach do poradni i uzyskiwania dodatkowych opinii przez poradnie, więc jak najbardziej popieramy te zmiany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Tomasz Rzymkowski:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o zmianę pierwszą, w pełni ją popieramy, natomiast wiem, że jest poprawka legislacyjna, więc popieramy ostateczną formę. Za chwilę przedstawimy dokładną odpowiedź na pytanie pani poseł. Chcemy zebrać dane, ile w kraju jest uczniów, którzy korzystają z trybu nauczania domowego. Jest to ciekawe, gdyż większość uczniów w Polsce zdalnie realizuje obowiązek szkolny, więc wiemy o znacznie większej skali, jeśli chodzi o nauczanie domowe. To wszystko z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Posel Kinga Gajewska (KO):

Czy w tych statystykach jest podział na uczniów, którzy korzystają z edukacji domowej w kraju i za granicą?

Sekretarz stanu w MEN Tomasz Rzymkowski:

Takiej statystyki nie ma. Jeśli pani poseł będzie chciała pytać o inne statystyki, bardzo prosimy o formę pisemną. Będziemy rzetelnie odpowiadali na każde pytanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Szanowni państwo, to są zmiany czysto legislacyjne. Proponujemy, aby zdanie wstępne w art. 1 brzmiało: „W ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, metryka, w art. 37: 1) w ust. 2: a) skreśla się pkt 1, b) w pkt 2 skreśla się lit. a”. Należy dodać kolejną zmianę, czysto techniczną, która koryguje powołanie w ust. 3. Brzmiałaby ona: „2) w ust. 3 wyrazy «Przepisów ust. 2 pkt 1 i pkt 2 lit. a i c» zastępuje się wyrazami «Przepisu ust. 2 pkt 2 lit. c»”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że nie ma uwag ze strony wnioskodawcy, państwa posłów i ministerstwa co do przyjęcia poprawek? Czyja to będzie poprawka? Może być moja.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, tylko chcę zwrócić uwagę na jedną sprawę, pani przewodnicząca. Rozmawialiśmy z Biurem Legislacyjnym, że ta poprawka jest związana z drugą zmianą, która była w wyjściowym projekcie. Zanim zostanie przegłosowana, musimy przeprowadzić dyskusję na temat drugiej zmiany i uzasadnić poprawkę w takim kształcie. Na temat propozycji z drugiej zmiany kilkakrotnie dyskutowaliśmy z Ministerstwem Edukacji i Nauki, także w gronie przedstawicieli środowiska edukacji domowej. Pan minister Czarnek i pan minister Rzymkowski wskazywali, że ministerstwo zgadza się z rozwiązaniem, aby podnieść kwotę jednostkową na ucznia przeliczeniowego z 0,6 do 0,8. Natomiast zwrócili uwagę, że w ocenie ministerstwa zmiana powinna zostać zapisana w rozporządzeniu regulującym kwestie finansowe, które rokrocznie wydawane jest przez ministerstwo, i regulacje dotyczące różnych grup uczniów nie znajdują się w ustawie – Prawo oświatowe. Ministerstwo przekonywało, że należy utrzymać tę praktykę, więc jeśli pan minister na posiedzeniu Komisji podtrzyma deklarację, że zostanie to uregulowane w tym roku w rozporządzeniu i postulat podwyższenia kwoty będzie zachowany, to zgodzimy się ze względu na spójność systemową, żeby nie tworzyć wyjątków.

Jest jeszcze jedna kwestia. Drugim elementem w zmianie drugiej była próba znalezienia jakiegoś rozwiązania dla uczniów uczących się w edukacji domowej, ale mieszkających za granicą. To było opisane jako element edukacji polonijnej. Ministerstwo miało podobne wątpliwości w odniesieniu do tej kwestii. Na pewno ten problem przestaje być istotny, gdy zostanie zniesiona rejonizacja, bo część uczniów zza granicy będzie mogła korzystać z edukacji domowej na terenie kraju, ale pozostają niewielkie grupy uczniów, które mogą mieć utrudniony dostęp. Natomiast ze strony ministerstwa jest deklaracja, dotycząca funkcjonowania ORPEG i zapewnienia możliwości korzystania z edukacji domowej poprzez ORPEG. Ma to tę zaletę, że nie byłoby tworzenia takiego asystemowego wyjątku, zaproponowanego przez nas, który jest ważny do spełnienia. Nie podchodzimy dogmatycznie do tej kwestii. To znaczy nie jest dla nas istotne, czy zostanie to zrealizowane w nietypowy sposób, jako wyjątek, który opisaliśmy w naszej

propozycji ustawy, czy zostanie to zrealizowane systemowo poprzez ORPEG. Tutaj stawiam kropkę, prosząc pana ministra i przedstawicieli ministerstwa o ustosunkowanie się do tej sprawy, zanim poprawka będzie oficjalnie głosowana.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

No tak, tylko w tej sytuacji mam wrażenie, że pan poseł wnioskodawca wycofa drugą zmianę. Czy tak?

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeśli pan poseł wnioskodawca zdecyduje się, to należy skreślić zmianę drugą. To musi być poprawka.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy to skreślenie jest potrzebne? Czy poprawka, która nadaje brzmienie art. 1, w gruncie rzeczy to oznacza? Zatem nie jest potrzebna dodatkowa poprawka. Ta poprawka będzie konsumować wszystkie zmiany, ale ponieważ ona będzie dotyczyć także wcześniej proponowanej zmiany drugiej, to w tym momencie konieczne jest stanowisko ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zatem proszę pan ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MEN Tomasz Rzymkowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o kolejno wypisane jednostki redakcyjne w ramach zmiany drugiej, treść ust. 9 proponowanego przez wnioskodawców konsumuje treść rozporządzenia właściwego wydawanego rokrocznie przez ministra edukacji narodowej, określającą wysokość subwencji oświatowej. W związku z tym, aby nie tworzyć niepotrzebnego i niebezpiecznego systemowo precedensu, aby wysokość subwencji nie była określana, zgodnie z dyspozycją ustawową, w drodze rozporządzenia tylko ustawy, deklarujemy i potwierdzamy słowa pana posła Wróblewskiego, że woła pana ministra Przemysław Czarnka jest, aby w kolejnym rozporządzeniu, które będzie określało wysokość subwencji oświatowej i będzie dotyczyć spełnienia obowiązku szkolnego lub nauki poza szkołą, wynosiła 0,8 jednostkowej kwoty. To jest wzrost w stosunku do 0,6, które ma miejsce w obecnym w rozporządzeniu, które będzie wydane jeszcze w tym roku i będzie dotyczyło kolejnego roku budżetowego.

Mam odpowiedź dla pani poseł, która pytała o osoby korzystające z nauczania domowego. Jeśli chodzi o statystyki, we wrześniu 2019 r., czyli w poprzednim roku szkolnym, z nauczania domowego na terenie kraju korzystało 10 976 uczniów, natomiast rok później, we wrześniu 2020 r., z nauczania domowego korzystało 15 034 uczniów. To jest wzrost o 50%.

Zatem popieram postulat wnioskodawców, żeby wycofać się z ust. 9 dotyczącego subwencji. Deklarujemy, że w sferze materialnej przedłożonej zmiany jako ministerstwo ustosunkujemy się do tego pozytywnie w drodze rozporządzenia i ten postulat będzie zrealizowany. Mogę ewentualnie poprosić pana dyrektora Jakubowskiego, żeby jeszcze coś dodał, chyba że wyczerpałem temat.

Dyrektor Departamentu Prawa Oświatowego Ministerstwa Edukacji i Nauki Jakub Jakubowski:

Witam państwa. Dodam tylko jedno zdanie. Rzeczywiście subwencja oświatowa to nic innego jak część subwencji ogólnej, natomiast sposób podziału części oświatowej subwencji ogólnej między poszczególne JST określa minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w rozporządzeniu wydanym na podstawie art. 28 ust. 6 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Oczywiście z treści nie wynika, że to jest rozporządzenie wydawane corocznie, jednak taka praktyka panuje w resorcie, gdyż kwota subwencji zwiększa się corocznie. W związku z powyższym powstaje konieczność corocznego wydawania rozporządzenia w sprawie podziału subwencji oświatowej. Zakładam, że najbliższa czeka nas pod koniec roku i wówczas postulat z punktu drugiego, czyli kwestia podwyższenia subwencji oświatowej, wagi na edukację domową, zostanie uwzględniona. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MEN Tomasz Rzymkowski:

Przejdę do dalszych elementów proponowanej zmiany drugiej, czyli ust. 10-12 i kwestii związanych z naszymi rodakami, można powiedzieć potrójnej kategorii, tj. obywateli polskich przebywających stale poza granicami państwa polskiego, osób będących w świetle ustawy o repatriacji bądź ich zstępnymi oraz osób będących posiadaczami Karty Polaka, bądź zstępnymi osób posiadających Kartę Polaka. Chodzi przede wszystkim o osoby, które chcą uczyć się języka polskiego, historii, geografii i ostatecznie chcą uzyskać świadectwo potwierdzające ukończenie konkretnego szczebla edukacji. Przedłożony projekt dotyczy kwestii, o której wspomniałem przed chwilą, czyli wysokości kwoty. Na to absolutnie nie możemy się zgodzić, nie chcemy tworzyć precedensu. Natomiast są dwa warianty wsparcia dla tych osób. Jesteśmy bardzo otwarci, aby każda osoba, która chce uczyć się w trybie polskiej szkoły, korzystała z obecnie danych możliwości. Poproszę panią przewodniczącą o możliwość udzielenia głosu pani Annie Radeckiej, dyrektor ORPEG, czyli Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, aby przedstawiła ofertę, która moim zdaniem konsumuje potrzebę kontaktu polskiej młodzieży, osób polskiego pochodzenia, które zdaniem wnioskodawców oczekują wsparcia. Każda osoba, która będzie chciała skorzystać z oferty edukacyjnej państwa polskiego poza granicami kraju, spotka się z akceptacją. Pani dyrektor, która od lat okazuje wielką życzliwość, powie o tym szerzej, również o statystykach dotyczących osób korzystających z tej możliwości. Dziękuję i przekazuję głos pani dyrektor.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani dyrektor Anna Radecka.

Dyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Anna Radecka:

Dziękuję za głos. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą jest jednostką podległą Ministerstwu Edukacji i Nauki i koordynuje realizację zadań z zakresu kształcenia dzieci, obywateli polskich przebywających za granicą na mocy rozporządzenia MEN z dnia 9 sierpnia 2019 r. w sprawie organizacji dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą. Pan minister wspomniał o szerokim wachlarzu możliwości, za chwilę o tym powiem, ale również o kwestii projektu ustawy, która jasno określa ucznia posiadającego obywatelstwo polskie, będącego osobą pochodzenia polskiego w rozumieniu przepisów o repatriacji czy posiadającego Kartę Polaka.

Rozporządzenie, które przed chwilą przywołałam, idzie jeszcze dalej. W § 5 ust. 1 rozporządzenia mamy zapis, że do wszystkich szkół, których pracę koordynuje ośrodek, mogą być przyjmowane dzieci obywateli polskich stale zamieszkujących za granicą oraz dzieci osób nie będących obywatelami polskimi, jeżeli szkoła posiada wolne miejsca oraz odpowiednie warunki kadrowe, organizacyjne i finansowe. Dbamy o to, aby budżet szkół był na wystarczającym poziomie. Od 2016 r. powstały cztery nowe szkoły przy placówkach dyplomatycznych, które są prowadzone bezpośrednio przez ministra edukacji i nauki, zatem tutaj szczególnie dbamy o element wspomagania nauczania języka polskiego stacjonarnie.

Natomiast ośrodek, z mocy ustawy, jest zespołem szkół. W skład ośrodka wchodzi szkoły prowadzące kształcenie na odległość – szkoła podstawowa oraz liceum ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej. Do zadań tych szkół należy umożliwienie uczniom nauki w dwóch formach, pozwalających na spełnienie obowiązku szkolnego i obowiązku nauki na podstawie programów nauczania uwzględniających podstawę programową kształcenia ogólnego. To jest forma dedykowana uczniowi, który nie może realizować obowiązku szkolnego za granicą. Tutaj może w pełni realizować ten obowiązek i podstawę programową w naszych szkołach. Druga forma to uzupełnienie wykształcenia w zakresie języka polskiego i wiedzy o Polsce. Wiedza o Polsce to przedmiot, który obejmuje historię, geografie i kulturę. W przypadku uczniów uczęszczających do szkół w systemach oświaty innych państw, mogą oni budować fundament polskości, dbać i pielęgnować język polski, w zakresie wspomagania nauczania języka polskiego.

Szanowni państwo, zajęcia edukacyjne na odległość mają formę samokształcenia i prowadzone są w formie konsultacji z nauczycielami. Ta forma cieszy się coraz większą popu-

larnością. W 2016 r. mieliśmy 566 uczniów, w sierpniu 2020 r. przekroczyliśmy liczbę 1500. Wiadomo, że liczby wahają się z uwagi na powroty do Polski całych rodzin. Obecnie mamy 1459 uczniów, którzy realizują taką formę nauczania. Naturalnie forma uzupełniająca, czyli wspomaganie nauki języka polskiego, jest dużo bardziej popularna i korzystają z niej 984 osoby, natomiast ramowy plan nauczania realizuje łącznie 357 uczniów. Uczniowie szkoły podstawowej mają możliwość wypożyczenia podręczników szkolnych na czas trwania roku szkolnego. W klasach 1-3 wydawane są również bezzwrotne zeszyty ćwiczeń. Naturalnie uczniowie mają legitymacje, otrzymują również świadectwa. Istnieją przypadki, gdy uczeń nie może realizować obowiązku szkolnego za granicą, ale również nie wywiązuje się w pełni z obowiązku w kraju. Rozumiemy, że migracja ma wyzwania, nie tylko dla tego ucznia, ale również całej rodziny, zresztą nasi uczniowie to bardzo specyficzna grupa, która podróżuje po świecie lub nie może realizować obowiązku szkolnego z uwagi na podjęte zadania. Czasami są to uczniowie, którzy realizują swoje pasje, hobby w klubach sportowych, ale również zaczynają karierę zawodową, np. modele i modelki, lub ich rodzice wybrali taki tryb życia, który pozwala im migrować z kraju do kraju. Jeżeli taki uczeń nie jest w stanie uczestniczyć we wszystkich konsultacjach, może zdawać egzamin klasyfikacyjny w Polsce, który przeprowadza się w formie pisemnej i ustnej w siedzibie ośrodka w Warszawie. Termin egzaminu jest ustalony z uczniem, jego rodzicami oraz nauczycielem danego przedmiotu. Zawsze do tego terminu podchodzimy elastycznie, mając na uwadze, że rodzice muszą przyjechać do Polski, często z bardzo oddalonych krajów. Uczeń, który z przyczyn usprawiedliwionych nie przystąpił do egzaminu klasyfikacyjnego, może do niego przystąpić w dodatkowym terminie wyznaczonym przez dyrektora ośrodka, czyli to jest kolejna szansa dla ucznia, żeby sprawdził swoje wiadomości. Przewodniczący komisji egzaminacyjnej uzgadnia również z uczniem oraz z jego rodzicami liczbę zajęć edukacyjnych, z których uczeń może przystąpić do egzaminów klasyfikacyjnych w ciągu jednego dnia, czyli zapewniamy higienę i komfort uczniowi, który przyjeżdża do Polski i może złożyć taki egzamin. Uzyskana roczna ocena niedostateczna z zajęć edukacyjnych, w wyniku egzaminu klasyfikacyjnego, gdyby tak się wydarzyło, może być zmieniona w wyniku egzaminu poprawkowego, czyli uczeń ma jeszcze kolejną szansę. Chcę podkreślić, że uczniowie i rodzice nie wnoszą opłat na żadnym etapie. Biorąc pod uwagę wszystkie koszty stałe funkcjonowania całego ośrodka, w przeliczeniu na jednego ucznia, kwota obciążająca budżet państwa wynosi 915 zł w całym roku.

Jak powiedziałam, ta forma cieszy się coraz większą popularnością i chcę podkreślić, że w strukturze ORPEG istnieje również placówka doskonalenia nauczycieli. Mamy wybitnych pedagogów, nauczycieli, konsultantów, wizytatorów, ściśle współpracujemy z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, nie w zakresie, żeby uzyskiwać dokumentację i tworzyć biurokrację, ale by wspomagać ucznia. W zeszłym roku ruszył projekt „Latająca poradnia”, w którym wspomagaliśmy nauczycieli, rodziców i uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Zatem jest to wyspecjalizowana jednostka, która w szczególny sposób troszczy się o wspomaganie nauczania języka polskiego poza granicami kraju. Wspomnę jeszcze, że wczoraj mieliśmy okazję spotkać się z pierwszą damą. Nasi nauczyciele kierowani do pracy za granicą na terenie zsyłek i deportacji Polaków również wspomagają nauczanie poprzez bezpośrednie edukowanie uczniów. Zatem spektrum naszej działalności jest bardzo szerokie. W mojej ocenie wspomaganie rodziców w żaden sposób nie jest zawężone, a rodzic ma wybór, w jakiej formie chce wspomagać swoje dziecko, jeśli chodzi o nauczanie języka polskiego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, uchwycimy ciąg logiczny. Czy pan poseł wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos? Nie. Szanowni państwo, nasi goście zgłaszają się do dyskusji. W zasadzie na obecnym etapie jest już po dyskusji, ale oczywiście w tej sytuacji pozwolimy im się wypowiedzieć. Bardzo proszę o dyscyplinę czasową. Przypominam, że ogólna dyskusja na temat projektu jest już za nami. Jesteśmy już przy konkretnych zapisach, zmianach i o nich dyskutujemy, więc bardzo proszę wszystkich gości, którym zaraz oddam głos, o odnośnienie się do konkretnych spraw, o których teraz rozmawiamy.

Pani Katarzyna Liszka-Michałka, bardzo proszę.

Ekspert w Związku Powiatów Polskich Katarzyna Liszka-Michałka:

Dzień dobry. Chęć wskazać, że jako związek mieliśmy wątpliwości do zmian zaproponowanych w projekcie, ale na skutek wypowiedzi pana ministra, chciałabym powiedzieć kilka słów. Pan minister zadeklarował, że ministerstwo w algorytmie podziału części światowej subwencji ogólnej uwzględni wyższy wskaźnik dla edukacji domowej, natomiast chęć przypomnieć, że algorytm podziału części światowej subwencji ogólnej podlega określonej procedurze i jest opiniowany przez jednostki samorządu terytorialnego, a konkretnie, to Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego opiniuje ten projekt. Skoro pan minister zadeklarował, że wprowadzą państwo tego typu rozwiązania w algorytmie na przyszły rok, to chęć usłyszeć, że pan minister równie ochotczo zadeklaruje, że ponad 16 mln zł, które są skutkiem finansowym tego projektu, zostanie zapewnione przez budżet państwa w postaci wzrostu części światowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Państwo nie podali, jaka konkretnie liczba uczniów kształci się w edukacji domowej...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, ale państwo podali.

Ekspert w ZPP Katarzyna Liszka-Michałka:

Ale bez podziału na szkoły publiczne i niepubliczne. Nie usłyszałam takiego podziału, a zdecydowana większość tych uczniów uczęszcza do szkół niepublicznych. Powiem jeszcze jedno zdanie dla przypomnienia. Część oświatowa subwencji ogólnej, która trafia do szkół w formie dotacji dla szkół niepublicznych, to są środki, których nie otrzymują bezpośrednio uczniowie i ich rodzice, tylko trafiają do osób prowadzących szkoły niepubliczne. Na to również chciałam zwrócić uwagę. Obawiamy się, że zmiany wpłyną jedynie na transfer środków, które mogłyby przysłużyć się edukacji publicznej, do oświaty niepublicznej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan Krzysztof Tusiński, bardzo proszę.

Radca prawny Krzysztof Tusiński:

Dzień dobry. Tym razem to jest temat, w którym chęć zabrać głos. Nie ukrywam rozczarowania. Zacznę od pytania. Chęć wyjaśnić, jaki będzie teraz status uczniów polonijnych w edukacji domowej. Chodzi mi o sytuację, gdy rodzic mieszkający za granicą, który chciałby skorzystać z edukacji domowej, zgłasza się do szkoły w Polsce. Czy będzie mógł? Rozumiem, że nie będzie zapisów w ust. 10-12. Mam dwie uwagi. Ze strony pana ministra Rzymkowskiego padło zdanie, że to byłoby nowe rozwiązanie. Generalnie, jeśli chodzi o edukację dla Polonii, to jest rozwiązanie, które było już w systemie w latach 2009-2017 i bardzo dobrze się rozwijało. Pani dyrektor Radecka powiedziała o rozwiązaniach, które rozwijają się w ramach ORPEG. Tam było 1200 dzieci, natomiast, jeśli chodzi o edukację dla Polonii, szacujemy, że to była połowa liczby 14 tys., czyli 7 tys. rodziców. Według mnie warto zachować to rozwiązanie. W ankiecie przeprowadzonej przez Stowarzyszenie Edukacji w Rodzinie, zajmujące się edukacją domową, wykazano, że 85% rodziców chciałoby korzystać z takiego rozwiązania. Przede wszystkim spór odnośnie do edukacji domowej dla Polonii toczy się wokół tego, czy państwo powinno mieć monopol na edukację, w szczególności monopol na edukację polonijną. Jeżeli przyjmujemy, że wszyscy uczniowie mają kształcić się w ORPEG, to tak naprawdę pozbawiamy możliwości kształcenia dzieci polonijnych przez szkoły niepubliczne, a w ramach edukacji domowej dla Polonii szkoły niepubliczne przygotowały rozwiązania dla dzieci mieszkających za granicą. Oczywiście, po to tutaj pracujemy, aby wiedzieć jak to powinno wyglądać. Wydaje się, że sporo rodziców chce mieć możliwość realizacji polskiej podstawy programowej, uzyskania świadectwa polskiej szkoły, zdania egzaminów kwalifikacyjnych w polskiej szkole. Powinniśmy zastanowić się, jak to powinno być finansowane i jaki powinien być poziom. Być może warto przyjąć, że to powinna być kwota jak w ORPEG. Wydaje się mi, że to jest wyższa kwota niż 900 zł. Należy dać innym podmiotom możliwość kształcenia, żeby rozwiązania były jak lepsze. Jak najbardziej jestem za tym, żeby rozwiązania dotyczące edukacji domowej dla Polonii pozostały w ustawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Od razu sprostuję, bo mam wrażenie, że pan minister nie mówił, że to są nowe rozwiązania, ale systemowe, wpływające na system i w takim kształcie są niemożliwe do przyjęcia. Rozumiem, że pan minister będzie chciał powiedzieć jeszcze dwa zdania w tej sprawie.

Bardzo proszę, ostatni głos w dyskusji, pani Monika Balana.

Przedstawicielka Fundacji Edukacji Polonijnej Monika Balana:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Na wstępie, w imieniu Fundacji Edukacji Polonijnej, chcę bardzo podziękować posłowi Bartłomiejowi Wróblewskiemu oraz wszystkim państwu z podkomisji sejmowej za poświęcenie czasu na rozpatrywanie tak ważnego projektu. Cała Polonia z zapartym tchem czeka na podjęcie decyzji z nadzieją na otwarcie granic polskiej edukacji. Dziękuję również pani dyrektor Annie Radeckiej za działalność, którą prowadzi ORPEG od wielu lat, za całe wsparcie, jakie państwo oferują w kształceniu dzieci polonijnych na całym świecie. Dostęp do pełnej polskiej edukacji podczas pobytu za granicą ma ogromną wartość dla polskich rodzin na całym świecie, pozwala budować tożsamość narodową, poznać język polski, tradycje i zwyczaje. Co więcej, daje możliwość powrotu do Polski bez zaległości, konieczności uzupełniania wiedzy, korzystania z zajęć wyrównawczych. Dla każdego rodzica najważniejsze jest dobro dziecka, dlatego powinniśmy w pierwszej kolejności zadbać o jego wykształcenie, przynależność do ojczyzny, co wpłynie bezpośrednio na decyzję rodzica o powrocie do Polski, o kontynuowaniu przez dziecko nauki w szkole średniej czy studiowaniu w Polsce. Niestety nie wszyscy mają możliwość realizacji pełnej podstawy programowej podczas pobytu za granicą i otrzymania państwowego świadectwa. W większości krajów nawet podczas czasowego pobytu za granicą istnieje obowiązek szkolny. Takie dzieci są wykluczane z dostępu do polskiej edukacji w pełnym programie nauczania, również w ORPEG, a przecież takie prawo gwarantuje im konstytucja. Dlatego powinniśmy zastanowić się nad rozwiązaniem, które umożliwi im skorzystanie z takiej możliwości. Jak wspomniał mój poprzednik, do 2017 r. była edukacja domowa, stąd nasza obecność na tym posiedzeniu.

Pozwolę sobie przytoczyć fragment wiadomości, która została wysłana w 2009 r. przez wiceministra edukacji Krzysztofa Stanowskiego, który poprzez kuratoria zachęcał do umożliwienia edukacji domowej dzieciom mieszkającym za granicą: „Jednakże są przypadki, w których uczeń nie może skorzystać z prawa do bezpłatnej, publicznej edukacji w kraju zamieszkania, ponieważ nie pozwala mu na to jego sytuacja rodzinna czy inne okoliczności losowe albo jest zainteresowany, równoległe z nauką w lokalnym systemie edukacji, kontynuowaniem nauki w polskim systemie oświaty. W takim przypadku uczeń posiadający polskie obywatelstwo na każdym etapie edukacji, począwszy od obowiązkowego przygotowania przedszkolnego aż do ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej, może skorzystać z tzw. nauczania domowego w Polsce”. Jako fundacja uważamy, że takie rozwiązanie przynosiło efekty, cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony rodziców, co skutkowało powrotami do Polski. Zależy nam, żeby dzieci i rodzice wracali i kontynuowali edukację w Polsce. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za te głosy, szczególnie ze strony gości, natomiast czuję się w obowiązku, ponieważ w poprzedniej kadencji również byłam posłem, przypomnieć państwu, dlaczego te zmiany zostały wprowadzone. Państwo przytaczają zalety. Przyjmuję te argumenty i dlatego dzisiaj rozmawiamy w tym zakresie, gdy chodzi o nauczanie domowe. Natomiast państwo dobrze pamiętają, dlaczego te zmiany były wprowadzane 3 lata temu. To wiązało się niestety z patologicznym nauczaniem w tym systemie. Pozwoliłam państwu na zabranie głosu, bo to jest ważne dla wszystkich, ale dzisiaj nie rozpoczynamy na nowo dyskusji na ten temat, gdyż jest ona już za nami. Doceniam, że w gronie, w jakim tutaj się znajdujemy, robimy mały krok. Są większe oczekiwania, ale dyskusja jest naprawdę bardzo ważna i ważne są zmiany, które zbliżają ten system do państwa oczekiwania, zachowując jednak ostrożność, żeby nie wrócić do punktu, z którego udało się nam wyjść kilka lat temu. Podczas nieformalnych roz-

mów przed rozpoczęciem posiedzenia ustaliliśmy, że Komisja będzie interesowała się tą sprawą. Myślę, że jeśli zakończy się trudny czas zdalnych spotkań, wrócimy jeszcze do tego zagadnienia, poświęcimy czas oraz uwagę i wysłuchamy wszystkich propozycji, jakie państwo mają. Być może wspólnie znajdziemy jeszcze jakieś rozwiązania, które będą przybliżać system do ideału. Dzisiaj pracujemy nad kompletnymi zmianami, które zostały uzgodnione w tym gronie, zaakceptowane przez posła reprezentującego wnioskodawców i myślę, że wszystkich nas zadowala ten kompromis. Mam nadzieję, że ten odcinek prac uda się nam zakończyć.

Ostatni głos pani poseł i kończymy dyskusję. Pan minister i wnioskodawca odpowiedzą na pytania i przejdziemy do procedowania projektu. Bardzo proszę, pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, przyznam szczerze i muszę powiedzieć, że jestem zaskoczona. Były szumne zapowiedzi zmian w ustawie dotyczącej edukacji domowej. Miesiąc temu na posiedzeniu Komisji państwo zaproponowali mnóstwo ciekawych spraw, a tymczasem wykreślamy prawie wszystkie punkty, które państwo chcieli wprowadzić. Chcę dopytać. Pan minister może nie będzie wiedział, ale państwo mogą kojarzyć, gdy przed 2016 r. było dokładnie zapisane, jaki był poziom dofinansowania edukacji domowej i czy był on zapisany w ustawie czy rozporządzeniu. Nie wierzę w gwarancje pana ministra. Ministrowie zmieniają się szybko w tym rządzie, natomiast pamiętam pierwszą decyzję finansową minister Zalewskiej. To było obcięcie finansowania edukacji domowej o 40%. Państwo zapewniali środowiskom edukacji domowej, że będzie zapisane 0,8 kwoty jednostkowej na ucznia w finansowym standardzie A. Teraz może zostanie to wpisane do rozporządzenia. Obiecuje to minister, który dopiero został ministrem, w każdej chwili może zostać odwołany. Sama ustawa jest dużo większą gwarancją niż rozporządzenie ministra. Proszę o ustosunkowanie się do wcześniejszych poziomów finansowania. Chcę podkreślić, gdyż wiem, że istnieje możliwość edukacji na odległość w ramach Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, ale wydaje się, że nie powinniśmy ograniczać rodzicom możliwości wyboru. Państwo wielokrotnie mówili o wolności wyboru podczas wyborów parlamentarnych, a szczególnie nie powinniśmy ograniczać możliwości, kiedy z szansy edukacji na odległość, którą stwarza ORPEG, korzysta kilkadziesiąt dzieci. Pani mówiła o 900. Nie, chodziło o subwencję... Proszę, aby pan się nie śmiał, proszę posłuchać, może pan dowie się czegoś. Słyszałam kilkanaście razy pytania, że pan nawet nie wie, o co chodzi w tej ustawie.

Sekretarz stanu w MEN Tomasz Rzymkowski:

Pani poseł, do brzegu. Chętnie się ustosunkuję.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Natomiast z edukacji domowej korzysta kilka tysięcy osób. Ufam środowisku edukacji domowej, które mówi, że to jest może połowa z kilkunastu tysięcy, które państwo podali. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, teraz na pytania odpowiada pan minister i na koniec przedstawi rekomendacje. Pan poseł wnioskodawca też zabierze głos i porządkujemy głosowania.

Sekretarz stanu w MEN Tomasz Rzymkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Odpowiem pani poseł. Wysokość subwencji nigdy nie była określona w drodze ustawy. To jest podstawowa i najistotniejsza uwaga. Zawsze jest określona w drodze rozporządzenia. Gdybyśmy przystali na propozycje wnioskodawców, czyli umieścili to w ustawie, państwo krzyczeliby, że to jest bubel prawny i robimy wyłom w systemie. Staramy się zachować zasady prawidłowej legislacji i państwo powinni nas pochwalić, a państwo atakują i mówią, że powinniśmy to wpisać do ustawy. Staramy się zachować prawidłowy proces tworzenia prawa i nie robić wyłomu, nie traktować w sposób nadzwyczajny, a tym samym obniżający inne grupy objęte subwencją oświatową. Podnosimy ten poziom zgodnie z sugestią zainteresowanych środowisk, doceniamy zaan-

gażowanie rodziców, organizacji pozarządowych, które prowadzą ten model realizacji obowiązku szkolnego.

Płynnie przechodzę do wątku, który się pojawił, czyli do kwestii rozróżnienia możliwości kształcenia od obowiązku szkolnego. W jednej z wypowiedzi zaproszonych gości padło stwierdzenie, że my w jakikolwiek sposób ograniczamy możliwość kształcenia. Proszę państwa, w jaki sposób możemy ograniczać sposób kształcenia? Od rodziców zależy kwestia wychowania. Szkoła ma wspierać proces wychowawczy, natomiast kwestia kształcenia w żaden sposób nie jest ograniczona przez państwo, niezależnie czy w kraju czy za granicą. Natomiast czym innym jest kwestia obowiązku szkolnego. To jest kwintesencja prawa oświatowego, o czym teraz rozmawiamy. Kwestia obowiązku szkolnego i kwestia kształcenia to są zupełnie dwa różne pojęcia. I to jest podstawowa kwestia, którą chciałem wytłumaczyć.

Jeśli chodzi o koszty kształcenia, za chwilę oddam głos pani dyrektor, która powie dokładnie, ile wynosi kwota w przeliczeniu na jednego ucznia w ramach systemu proponowanego przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Są dokładne wyliczenia w tej materii i różne przekłamania, mówiące o tym, że to są wielkie kwoty przypadające na jednego ucznia. Padło stwierdzenie, że w konstytucji obywatele polscy poza granicami państwa mają uniemożliwioną realizację obowiązku szkolnego. Chcę powiedzieć, że właśnie działalność ORPEG gwarantuje realizację konstytucyjnej normy, jaką jest prawo do kształcenia i możliwość korzystania z obowiązku szkolnego poza granicami państwa. Mówiąc wprost, każdy obywatel państwa polskiego, który chce korzystać z instrumentu oferowanego przez państwo polskie, aby się kształcić, ma taką możliwość. Wystarczy tylko i wyłącznie chcieć. Nie zgadzam się z tezą jednej z pań, która zabierała głos, że obywatel nie ma możliwości realizacji swoich konstytucyjnych praw. Ma taką możliwość i gwarantem jest Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, ale nie tylko.

Oddaję głos pani dyrektor, jeśli chodzi o kwestię, ile przypada na utrzymanie jednego ucznia.

Dyrektor ORPEG Anna Radecka:

Szanowni państwo, jak wspominałam, 915 zł to są koszty, które w mojej ocenie są nie tylko kwalifikowane, ale poszliśmy o krok dalej i wliczyliśmy w koszty wszystkie poniesione wydatki ośrodka, łącznie z administracyjnymi, jak: wynajem pomieszczeń biurowych, zakup materiałów biurowych, usług telekomunikacyjnych, opłat za media, opłatę pocztową, która nie jest w bezpośredniej relacji w stosunku do kształcenia na odległość, ale powoduje, że Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą funkcjonuje. Natomiast same wynagrodzenia nauczycieli i administracji, zakup i dystrybucja podręczników, ćwiczeń dla uczniów nie przekraczają 1 mln zł plus wszystkie dodatkowe koszty. Nawet wliczyliśmy koszty szkoleń rady pedagogicznej, która musi się doskonalić. Łącznie wynosi to 915 zł. Jeszcze raz podkreślam, to nie są szacowane liczby, ale realne – z budżetu. Jesteśmy jednostką budżetową, finansowaną z budżetu państwa w części, której dysponentem jest minister edukacji i nauki. Tutaj musimy mieć klarowne i rzetelne dane.

Nawiążę jeszcze do wspomnianej przez pana ministra możliwości edukacji w ośrodku. Jak wcześniej wspominałam, to nie jest tylko kształcenie na odległość, realizacja podstawy programowej i spełnianie obowiązku szkolnego, ale również uzupełnianie swojego wykształcenia i edukacji w zakresie języka polskiego, historii, geografii. Dla nas niezwykle istotne jest, aby młodzież polonijna uczyła się języka polskiego stacjonarnie, aby integrować środowisko tam, gdzie są młodzi ludzie, aby przy placówkach dyplomatycznych, parafiach, ogniskach, instytucjach polskich spotykała się młodzież, gdyż to ma podwójną wartość, nie tylko *stricte* edukacyjną, ale przede wszystkim budującą wspólnotę Polaków poza granicami kraju. Zatem tutaj również, mam nadzieję, wypełniamy postulat i misję ośrodka, jaką jest wspomaganie i podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej wśród Polaków przebywających za granicą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan poseł wnioskodawca – podsumowanie. Bardzo proszę.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę powiedzieć, że nasze przedłożenie miało trzy cele – likwidację barier biurokratycznych dla edukacji domowej, wyrównanie finansowe oraz kwestie edukacji polonijnej. Jeśli chodzi o likwidację barier biurokratycznych, w pełni wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom środowiska edukacji domowej, a nawet trochę dalej niż sądziłem miesiąc czy dwa miesiące temu. Jestem w pełni usatysfakcjonowany i myślę, że środowisko również powinno być w pełni zadowolone. Jeśli chodzi o element finansowy, nasz projekt zmiany ustawy opierał się o propozycje środowiska edukacji domowej i o kwoty, które były wynegocjowane w ramach rozmów między środowiskiem edukacji domowej i ministerstwem, więc w stu procentach realizujemy to, co zostało wówczas wynegocjowane. Jeśli chodzi o edukację polonijną, szacowaliśmy w projekcie, że chodzi nam o 2 tys. dzieci zainteresowanych edukacją domową, gdzie jest element polonijny. W trakcie dyskusji okazało się, że przy rezygnacji z rejonizacji część dzieci z zagranicy może korzystać z możliwości edukacji domowej w Polsce. To jest największa i najważniejsza grupa.

Po drugie, okazało się, że w ramach ORPEG też są możliwości zdawania egzaminów, uzyskiwania świadectw, z których może korzystać pewna grupa dzieci. Rzeczywiście jest niewielka grupa dzieci uczących się w edukacji domowej i ze względu na kombinacje przepisów polskich i obowiązujących w krajach, gdzie oni mieszkają, może pojawić się jakiś problem. Ministerstwo zobowiązało się do przekazania wytycznych ORPEG. Mam nadzieję, że zostaną one sformalizowane i będą szły w kierunku, aby ORPEG był możliwie elastyczny, aby wychodzić naprzeciw oczekiwaniom w państwach, w których mogą pojawiać się trudności ze względu na jakieś kombinacje polskich i zagranicznych przepisów. Myślę, że państwo będą szukali rozwiązań, żeby pomóc jak największej liczbie osób.

Ostatni element, o którym chciałem powiedzieć, również dotyczy elementu polonijnego. Moim zdaniem 80% potrzeb, może więcej, dotyczących edukacji domowej z elementem polonijnym jest zrealizowanych. Powiem jako osoba, która od kilku lat bardzo mocno była zaangażowana w sprawę edukacji domowej – nie możemy przechodzić do porządku dziennego i ryzykować, że poprzez funkcjonowanie jednej, drugiej szkoły pojawi się element zarzutów dotyczący wyciągania publicznych pieniędzy. O tym mówiła pani przewodnicząca Komisji i podkomisji, o tym wspominał pan minister Rzymkowski, który należał do osób wspierających politycznie nowe uregulowanie w tej sprawie, które wcześniej przyświecało ministerstwu, gdy pojawiły się zapisy wprowadzające różne ograniczenia. W interesie wszystkich ludzi, którym sprawa leży na sercu, jest to, żeby nie pojawiały się te zarzuty. Jeśli będą się pojawiały, niezależnie kto będzie rządził w Polsce – Zjednoczona Prawica czy ktoś inny – każdorazowo minister będzie skonfrontowany z taką sytuacją i najprawdopodobniej będzie reagował w podobny sposób. Będzie szukał sposobu uszczelniania systemu i ograniczania tych możliwości. Jakkolwiek jestem całym sercem za wolnością rodziców i edukacją domową, uważam, że nie możemy tracić z pola widzenia tego ryzyka i problemu. Rozumiem ministerstwo i każdego kolejnego ministra, który będzie musiał ważyć tę sprawę. Najwięcej zarzutów było związanych z kształceniem za granicą, gdzie możliwości weryfikacji ze strony państwa polskiego są najsłabsze, bo nie ma możliwości dokładnego sprawdzenia, jak taka sytuacja wygląda w Australii, Argentynie lub gdzie indziej. Wydaje się, że propozycja w tym kształcie jest dobra, tym bardziej, że zmiany dotyczące rejonizacji oraz ORPEG wprawdzie nie pokrywają się w stu procentach z oczekiwaniami uczniów za granicą, ale za to idą znacznie dalej, ponieważ zapewniają pełną możliwość korzystania, nie tylko z naszej propozycji w wysokości 0,15 subwencji. Możemy powiedzieć, iż udało się nam bardzo dużo uzgodnić. Cieszę się z tego i chcę podziękować ministerstwu, również pani przewodniczącej, za konstruktywną współpracę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, spróbujemy to uporządkować. Jeśli dobrze rozumiem, teraz wracamy do poprawki i jeśli ją przyjmiemy, nie będzie już zmiany drugiej. Zatem pytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia pierwszej poprawki? Nie słyszę. Stwierdzam, że poprawka nr 1 została przyjęta.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1? Artykuł 1 został przyjęty.
Teraz przechodzimy do art. 2. Tutaj też mamy poprawkę. Bardzo proszę.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chodzi o termin wejścia w życie ustawy. Z jednej strony chodzi o to, aby nie było dodatkowych zmian w tym roku szkolnym i nie wywoływało to możliwych perturbacji, a z drugiej strony, by była możliwość przygotowania się do nowego roku szkolnego. W porozumieniu z ministerstwem uzgodniliśmy, że ustawa powinna wejść w życie 1 lipca 2021 r. Mam nadzieję, że to się uda i będziemy w stanie przeprowadzić ten projekt przez parlament w ciągu czterech miesięcy. Stąd proponujemy, aby art. 2 nadać brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2021 r.”.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Ministerstwo potwierdza. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia drugiej poprawki? Nie słyszę. Stwierdzam, że poprawka druga została przyjęta, a zatem także art. 2.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe z druku nr 464 wraz z poprawkami przyjętymi przez podkomisję? Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję. Stwierdzam, że podkomisja przyjęła wniosek.

Pozostaje wybór posła sprawozdawcy. Myślę, że państwo nie będą mieli nic przeciwko, że zostanę posłem sprawozdawcą? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie podkomisji.